



The Holy See

Katecheza Papieża Franciszka *Audienca generalna*

po podróży do Sri Lanki i na Filipiny 21 stycznia 2015 r. [\[Multimedia\]](#)

Wiara i działalność misyjna

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj omówię podróż apostolską do Sri Lanki i na Filipiny, którą odbyłem w zeszłym tygodniu. Po wizycie w Korei, która miała miejsce kilka miesięcy temu, znów udałem się do Azji, na kontynent o bogatych tradycjach kulturowych i duchowych. Podróż ta była przede wszystkim radosnym spotkaniem ze wspólnotami kościelnymi, które w tych krajach składają świadectwo o Chrystusie: utwierdziłem je w wierze i w działalności misyjnej. Zachowam w sercu na zawsze wspomnienie entuzjastycznego przyjęcia przez rzesze — w kilku przypadkach wręcz przeogromne — którego doświadczałem w ważniejszych momentach podróży. Ponadto zachęciłem do prowadzenia dialogu międzyreligijnego w służbie pokoju, a także do tego, by ludy te dążyły do jedności i rozwoju społecznego, szczególnie poprzez dowartościowanie rodzin i ludzi młodych.

Kulminacyjnym momentem mojego pobytu w *Sri Lanka* była *kanonizacja wielkiego misjonarza Józefa Vaza*. Ten święty kapłan udzielał sakramentów wiernym, często potajemnie, a pomagał wszystkim potrzebującym bez różnicy, niezależnie od ich religii i sytuacji społecznej. Jego przykład świętości i miłości bliźniego w dalszym ciągu inspiruje Kościół w Sri Lanka w prowadzeniu apostolatu miłosierdzia i wychowania. Ukazałem św. Józefa Vaza jako wzór dla wszystkich chrześcijan, powołanych dzisiaj do przedstawiania zbawczej prawdy Ewangelii w kontekście wieloreligijnym, z szacunkiem dla innych, wytrwale i z pokorą.

Sri Lanka jest krajem o bardzo pięknej przyrodzie, a jego lud stara się *odbudować jedność* po długiej i dramatycznej wojnie domowej. Podczas spotkania z władzami rządowymi podkreśliłem znaczenie dialogu, poszanowania ludzkiej godności, wysiłku, by włączyć wszystkich w poszukiwanie właściwych rozwiązań, z myślą o pojednaniu i wspólnym dobru.

Różne religie mogą w tym względzie odegrać znaczącą rolę. Moje spotkanie ze zwierzchnikami religijnymi było potwierdzeniem dobrych relacji, które już istnieją między różnymi wspólnotami. W tym kontekście chciałem zachęcić do dalszej współpracy, podjętej między wyznawcami

należącymi do różnych tradycji religijnych, również w tym celu, aby balsamem przebaczenia można było uzdrowić tych, którzy są jeszcze nękani cierpieniami ostatnich lat. Temat *pojednania* znamionował także moją wizytę w sanktuarium Matki Bożej w Madhu, otaczanej wielką czcią przez ludność tamilską i syngaleską, które jest też celem pielgrzymek wyznawców innych religii. W tym świętym miejscu prosiliśmy Maryję, naszą Matkę, by wyjednała dla całego ludu Sri Lanki dar jedności i pokoju.

Ze Sri Lanki udałem się na *Filipiny*, gdzie Kościół przygotowuje się do obchodów *pięćsetlecia dotarcia Ewangelii*. Jest to główny kraj katolicki Azji, a lud filipiński jest dobrze znany ze swojej głębokiej wiary, religijności i entuzjazmu, również na emigracji. Podczas spotkania z władzami krajowymi, a także przy okazji modlitw i podczas Mszy św. na koniec, z udziałem ogromnych rzesz, mówiłem o *stałej owocności Ewangelii* i jej zdolności do inspirowania społeczeństwa godnego człowieka, w którym jest miejsce dla godności każdego i dla aspiracji ludu filipińskiego.

Głównym celem wizyty, a także powodem, dla którego postanowiłem udać się na Filipiny — taki był główny powód — było pragnienie wyrażenia mojej *bliskości* naszym braciom i siostram, którzy zaznali *zniszczeń spowodowanych przez tajfun Yolanda*. Udałem się do Taclobanu, w regionie, który został najbardziej zdewastowany, gdzie oddałem hołd wierze i zdolności reakcji miejscowej ludności. W Taclobanie niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, niestety, śmierć innej niewinnej osoby: młoda wolontariuszka Kristel została przygnieciona i zabita przez konstrukcję przewróconą przez wiatr. Podziękowałem następnie wszystkim, którzy w każdej części świata odpowiedzieli na ich potrzeby wielkoduszną i obfitą pomocą. Moc miłości Boga, objawionej w tajemnicy krzyża, wyraziła się jasno w duchu solidarności, okazanej poprzez różne akty miłości bliźniego i ofiarności, które cechowały te mroczne dni.

Spotkania z *rodzinami* i z *młodzieżą* w Manili były bardzo ważnymi momentami wizyty na Filipinach. Zdrowe *rodziny* mają zasadnicze znaczenie w życiu społeczeństwa. Źródłem otuchy i nadziei jest widok licznych rodzin wielodzietnych, które przyjmują dzieci jako prawdziwe dary Boga. One wiedzą, że każde dziecko jest błogosławieństwem. Słyszałem, jak niektórzy ludzie mówili, że rodziny z dużą liczbą dzieci i rodzenie się wielu dzieci są jedną z przyczyn ubóstwa. Takie myślenie wydaje mi się wielkim uproszczeniem. Mogę powiedzieć, wszyscy możemy powiedzieć, że główną przyczyną ubóstwa jest system gospodarczy, który usunął osobę z centrum i na jej miejscu postawił bożka pieniądza; system gospodarczy, który wyklucza, wyklucza zawsze: wyklucza dzieci, osoby w podeszłym wieku, młodzież, bezrobotnych... — i który tworzy kulturę odrzucenia, w jakiej żyjemy. Przyzwyczailiśmy się do widoku osób odrzuconych. To właśnie jest główną przyczyną ubóstwa, a nie rodziny wielodzietne. Nawiązując do postaci św. Józefa, który chronił życie *Świętego «Niño»*, otaczanego wielkim nabożeństwem w tym kraju, przypominałem, że trzeba chronić rodziny, które są zagrożone na różne sposoby, aby mogły dawać świadectwo o pięknie rodziny w zamyśle Boga. Trzeba też bronić rodziny przed nowymi formami kolonizacji ideologicznej, które stanowią zagrożenie dla jej tożsamości i misji.

Wielką radość sprawiło mi spotkanie z *młodzieżą* filipińską, by wysłuchać, jakie są jej nadzieje i zmartwienia. Chciałem dodać jej otuchy w podejmowaniu wysiłków, aby wnosić wkład w odnowę społeczeństwa, zwłaszcza poprzez posługę na rzecz ubogich i ochronę środowiska naturalnego.

Zatroszczenie się o ubogich jest istotnym elementem naszego życia i świadectwa chrześcijańskiego — wspominałem o tym również podczas wizyty; pociąga za sobą odrzucenie wszelkiego rodzaju korupcji, bo korupcja okrada ubogich, i wymaga kultury uczciwości.

Dziękuję Panu za tę wizytę duszpasterską w Sri Lance i na Filipinach. Proszę Go, by zawsze błogosławił obu tym krajom i by utwierdzał wierność chrześcijan ewangelicznemu orędziu o naszym odkupieniu, pojednaniu i jedności z Chrystusem.

Do Polaków:

Drodzy Polacy, bardzo dziękuję wam za duchowe wsparcie mojej podróży na Sri Lanke i na Filipiny. Dzisiaj pragnę polecić też waszym modlitwom trwający Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jego mottem jest prośba Jezusa skierowana do Samarytanki: «Daj mi pić!» (J 4, 7). Niech rozważanie tej ewangelicznej sceny będzie dla was okazją do jeszcze głębszego poznania tradycji bratnich Kościołów, do dialogu i wspólnej modlitwy o pełną jedność wyznawców Chrystusa. Z serca wam błogosławię.